

# Bogdan Ferdek

---

## Chrystus czy Wodnik?

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 12/1, 21-32

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. BOGDAN FERDEK  
WROCŁAW

## CHRYSTUS CZY WODNIK?

W 1993 roku odbyło się we Wrocławiu sympozjum na temat: *Gdzie szukać zbawienia?*<sup>1</sup>, zorganizowane przez Papieski Wydział Teologiczny. Materiały z sympozjum zawiera książka o tym samym tytule, która wskazuje na to, że współczesny człowiek szuka zbawienia również w ruchu określanym jako *New Age*. W związku z sympozjum powstała również praca: *Złudzenia Nowej Ery. Teologowie o New Age*<sup>2</sup>. Rozwija ona wątki na temat *New Age*, które pojawiły się w czasie wspomnianego sympozjum. Dziesięć lat po zakończeniu wrocławskiego sympozjum Papieska Rada Kultury i Papieska Rada do spraw Dialogu Międzyreligijnego wydały dokument poświęcony w całości *New Age: Jezus Chrystus dawcą wody żywej. Chrześcijańska refleksja na temat New Age*<sup>3</sup>. Dokument ten składa się z dziewięciu rozdziałów. Rozwijają one trzy główne wątki, które koncentrują się kolejno na: duchowości *New Age*, porównaniu *New Age* z chrześcijaństwem oraz Jezusie Chrystusie jako dawcy wody żywej. W dokumencie tym pojawia się alternatywa: Chrystus czy Wodnik?<sup>4</sup> Aby ją rozwiązać, trzeba najpierw odpowiedzieć na dwa inne pytania: Co to jest Wodnik?, oraz: Kim jest Chrystus?; aby następnie porównać Wodnika z Chrystusem i wprost odpowiedzieć na pytanie: Czy można pogodzić Wodnika z Chrystusem?

---

<sup>1</sup> Zob. *Gdzie szukać zbawienia?*, red. I. Dec, Wrocław 1994.

<sup>2</sup> Zob. *Złudzenia nowej ery. Teologowie o New Age*, red. I. Dec, Oleśnica 1993.

<sup>3</sup> Zob. Papieska Rada Kultury, Papieska Rada do spraw Dialogu Międzyreligijnego, *Jezus Chrystus dawcą wody żywej. Chrześcijańska refleksja na temat New Age*, Kraków 2003.

<sup>4</sup> Tamże, 89.

## CO TO JEST WODNIK?

Termin *New Age* ma rodowód astrologiczny. Z astrologii duchowość ta czerpie swoje podstawowe twierdzenie, że stoimy u progu nowej ery – Ery Wodnika. Aby zrozumieć ten pierwszy dogmat w *credo New Age*, trzeba odwołać się do podstawowego założenia astrologii, zgodnie z którym wzajemne położenia na niebie Słońca, Księżyca, planet i gwiazd wpływają bezpośrednio na losy człowieka i społeczeństwa<sup>5</sup>. Za pomocą tego podstawowego założenia astrologii *New Age* chce wyjaśnić znaczenie aktualnego momentu historii, który jest zdeterminowany przez gwiazdy. Wokół ekliptyki tworzą one zodiak, czyli dwanaście gwiazdozbiorów, na tle których przesuwa się Słońce w rocznym pozornym ruchu po sklepieniu niebieskim. Każdy z tych gwiazdozbiorów ma swoją nazwę, np. Barana, Ryb czy Wodnika. Punkt przecięcia ekliptyki z równikiem niebieskim (równonocy) w wyniku precesji przesuwa się i potrzebuje około 2167 lat, aby przejść do nowego znaku. Ten okres nazywany jest *miesiącem platońskim* lub *erą precesyjną*. Aktualnie na przełomie tysiącleci dokonuje się przejście punktu równonocy wiosennej z gwiazdozbioru Ryb do gwiazdozbioru Wodnika. Początek Ery Ryb zbiegł się z narodzinami Jezusa Chrystusa, dlatego era ta była czasem chrześcijaństwa. Symbolem chrześcijaństwa była właśnie ryba. Rozwinięcie poszczególnych liter greckiego słowa *ICHTHYS* daje zwrot: *Jezus Chrystus, Boży Syn, Zbawiciel*. Przejście punktu równonocy z gwiazdozbioru Ryb do gwiazdozbioru Wodnika wywoła zmiany na Ziemi. W ogólności skończy się chrześcijaństwo, a rozpocznie się Nowa Era, czyli po angielsku *New Age*. Ta nowa era będzie Erą Wodnika, tzn. będzie zdeterminowana przez gwiazdozbiór Wodnika<sup>6</sup>. Gwiazdozbiór zwany Wodnikiem to grupa małych, nierzucających się w oczy gwiazd. Wyodrębnili ten gwiazdozbiór mieszkańcy dawnej Mezopotamii (Chaldejczycy). Grecy widzieli w tych gwiazdach obraz Ganimedesa, najpiękniejszego z ludzi, którego Zeus, przybrawszy postać orła, w szponach uniósł na Olimp i tam uczynił podczaszym, który rozlewa nektar bogom do pucharów. Dlatego zodiakalny Wodnik bywa rysowany jako chłopiec wylewający wodę z wielkiego dzbana. W starożytnej astrologii władcą Wodnika był Saturn. Kiedy pod koniec XVIII wieku odkryto planetę Uran, astrologowie uznali ją za władającą tym znakiem. Wodnik więc – to znak podległy planecie Uran, kojarzonej z witalną energią doprowadzającą do rozkładu wszelkie statycz-

<sup>5</sup> Astrologia (gr., nauka o gwiazdach), wróżbiarstwo oparte na założeniu, że wzajemne położenia na niebie Słońca, Księżyca, planet i gwiazd wpływają bezpośrednio na losy człowieka lub społeczeństwa. Zob. J. Prokopiuk, *Astrologia*, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, t. I, Warszawa 2001, s. 366-367.

<sup>6</sup>Zob. A. Zamojski, *New Age*, Kraków 2003, s. 32-33.

ne struktury, odpowiedzialnej za wynalazczość i niekonwencjonalne poszukiwania. Energia uraniczna stymuluje ponadto takie postawy, jak tolerancja dla cudzej odmienności oraz humanitarny stosunek do życia. Wpływ Wodnika będzie determinował przyszłość mieszkańców Ziemi w najbliższym miesiącu platońskim, czyli na około 2130 [2167] lat. Będzie to bardzo pozytywna determinacja. Jej owocem będzie szczęśliwa przyszłość mieszkańców Ziemi. Tą wizję przyszłości zdeterminowanej przez Wodnika zawiera książka M. Fergusona: *The Aquarian Conspiracy*, uznawana za podstawowe dzieło pozwalające zrozumieć *New Age*. Już pobieżna lektura tej książki pozwala na zapoznanie się z wizją przyszłości rysowaną przez zwolenników *New Age*. Odpowiednie tabele ilustrują to, co jest, i to, co będzie, przy czym w świetle tych tabel przyszłość będzie o wiele bardziej pomyślna dla człowieka niż teraźniejszość<sup>7</sup>. Aby jednak zaprezentować wizję przyszłości kreśloną przez zwolenników *New Age*, nie można ograniczyć się do wspomnianych tabel, które dotyczą głównie przyszłości w dziedzinie polityki, medycyny i edukacji. Nowa wizja przyszłości zawarta w tym ruchu związana jest przede wszystkim z wizją nowego człowieka, która to wizja implikuje wizję nowej ludzkości i nowego świata. Krótko można opisać ją następująco: choroba i cierpienie pochodzą z działań sprzecznych z naturą; człowiek żyjący w harmonii z naturą może spodziewać się znacznie zdrowszego życia, a nawet powodzenia w sprawach materialnych. •ródło zdrowia tkwi w samym człowieku i jest czymś, co można osiągnąć poprzez kontakt z energiami płynącymi z kosmosu. Nawet śmierć nie jest nieunikniona. Reinkarnacja zapewnia bowiem kołowrót wcieleń. Tę wizję przyszłości zdeterminowanej przez Wodnika można określić teologicznym słowem: *przebóstwienie*. Zwolennicy *New Age* nie wstydzą się tego słowa. Mówią wprost: „Ziemia czy jakieś inne planety mogą być poligonem kształcącym przyszłych bogów. Możemy za życia stać się bogami. Pobyt na Ziemi zapewnia nam warunki rozwijania w sobie boskości [...]. Każdy z nas jest potencjalnie bogiem. W pełni zrealizował swój potencjał Jezus Chrystus, stając się Bogiem objawionym światu. Reszta zaś dopiero bogami się staje”<sup>8</sup>.

To, co Wodnik obiecuje ludzkości i światu, można podsumować innym teologicznym słowem: *zbawienie*. Sam termin *zbawienie* posiada dwie warstwy znaczeniowe. Pierwsza warstwa oznacza: ratować, wybawiać z mocy wroga, wyzwalać ze zła, przynosić zdrowie, podtrzymywać życie, ocalać sytuację społeczną człowieka. Z kolei druga warstwa oznacza: stwarzać, dawać byt, powodować istnienie, trwać niewzruszenie, dawać najwyższą radość, wskrzeszać, uwieczniać, przynosić najpomyślniejszy i nieutralalny los, nadawać ostateczny sens, doprowadzać

<sup>7</sup> M. Ferguson, *The Aquarium Cinspiracy*, Los Angeles 1987, s. 210-212, 246-248, 289-291.

<sup>8</sup> D. Ash, P. Hewitt, *Ludzie jak bogowie*, Bydgoszcz 1997, s. 237-238.

do finalnego spełnienia się człowieka<sup>9</sup>. *New Age* oferuje zbawienie nie tylko z zakresu jego pierwszej warstwy znaczeniowej, ale też i tej drugiej, mającej w teologii wymiar transcendentny. Wodnik jawi się więc jako nowy zbawca ludzkości i świata. Dlatego na jego cześć pisze się hymny. Najbardziej popularny z tych hymnów zawiera musical *Hair* w piosence *Aquarius*, czyli *Wodnik*:

*Harmonia, światłość i prawda!*  
 Nikt już nie zdławi wolności.  
 Nikt nie zakuje ducha w kajdany!  
 Mistyka obdarzy nas zrozumieniem  
 I człowiek znów zacznie myśleć!  
 Dzięki Wodnikowi! Dzięki Wodnikowi!

Od Wodnika więc zależy świetlana przyszłość ludzkości i świata. Pamiętając o tym, że Wodnik to konstelacja gwiazd, można powiedzieć, że gwiazdy determinują najbliższe dwa tysiąclecia, tak jak determinowały również poprzednie dwutyсяćlecie. Ideologia *New Age* implikuje więc astralny determinizm, który jest podstawowym założeniem astrologii.

Do tego astralnego determinizmu *New Age* można odnieść krytykę astrologii przeprowadzaną przez Ojców Kościoła. Jako przykład niech posłuży św. Augustyn, w którego pismach można znaleźć trzy zasadnicze argumenty przeciwko astrologii.

Pierwszy z tych argumentów odwołuje się do faktu, że astrologia jest konsekwencją mitologicznego i panteistycznego pojmowania kosmosu. „Niepodobna podtrzymać poglądu Platona – pisał Augustyn w *Państwie Bożym* (XIII 16,2) – że owe świetlne kule czy tarcze, w dzień i w nocy błyszczące nad ziemią cieleśnym światłem, są żywe i mają swe własne dusze, dusze rozumne i szczęśliwe”. Poszczególne elementy kosmosu nie są więc żywe, w przeciwieństwie do tego, co współcześnie podkreśla *New Age* w tzw. *Hipotezie Gai*. Założenia tej hipotezy oddaje następująca wypowiedź: „Dotknij Ziemi, dotknij Gai. Ponownie dotknij Gai, dotykając swojej twarzy: to również jest Gaja. I znów dotknij Gai, dotykając swojej siostry lub brata. To również jest Gaja”<sup>10</sup>. Ziemia, jak również pozostałe elementy kosmosu, żyją tak samo jak człowiek. Ten właśnie pogląd odrzucał już św. Augustyn. Odnosząc twierdzenie św. Augustyna do *New Age* trzeba powiedzieć, że Wodnik nie jest kimś żywym, lecz jest czymś – tylko gwiazdozbiorem.

<sup>9</sup> Cz. Bartnik, *Eseje o historii zbawienia*, Lublin 2002, s. 23.

<sup>10</sup> J. Macy, *Nasze życie życiem Gai*, w: J. Seed, J. Macy, P. Fleming, A. Naess, *Myśląc jak góra*, Warszawa 1992, s. 50.

Drugi argument św. Augustyna wymierzony jest w podstawowe założenie astrologii, według którego człowiek jest zdeterminowany przez gwiazdy i dlatego jego wolność jest fikcją. Zło astrologii polega według św. Augustyna na tym, że usiłuje ona uwolnić człowieka od odpowiedzialności za jego grzechy, a winą za nie obarczać Boga, Stwórcę gwiazd: „Starajmy się pamiętać o słowach Pańskich: «Oto wyzdrowiałeś – już więcej nie grzesz, aby ci się co gorszego nie zdarzyło» (J 5,14). Ta zasada jest podstawą naszego zbawienia. Astrologowie zaś starają się ją obalić. Mianowicie mówią: Niebo cię obarczyło przymusem grzeszenia. Mówią tak po to, aby człowiek mógł się czuć niewinny. Aby można było zrzucić winę na Stwórcę i Rządcę nieba i gwiazd” (*Wyznania*, IV 3). Według św. Augustyna chrześcijańskie orędzie o ludzkiej godności jest nie do pogodzenia z przeświadczeniami, na których opiera się astrologia. Odnosząc ten argument do *New Age*, można powiedzieć, że pomniejsza on znaczenie wolności człowieka na rzecz astralnego determinizmu. Wprawdzie wolność człowieka potrzebuje wyzwolenia i według Biblii tym, który wyzwala wolność człowieka, jest Chrystus: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5,1), to jednak tego wyzwolenia wolności nie dokona konstelacja gwiazd, co popularyzuje musical *Hair*: „Nikt już nie zdławi wolności [...] dzięki Wodnikowi”. Jest tutaj zawarty pewien paradoks: determinizm wyzwala wolność.

Trzeci argument św. Augustyna nawiązywał do próby obrony astrologii wobec chrześcijan poprzez sięganie do Pisma Świętego. Na przykład w czasach św. Augustyna astrologowie powoływali się na wypowiedź Chrystusa o godzinie, na jaką czeka i która nadchodzi: „Jeszcze nie nadeszła godzina moja” (J 2,4; por. 7,6; 8,20; Mt 26,45). „Dziwne – odpowiada na to biskup Hippony – że astrologowie, wierząc słowom Chrystusa, starają się chrześcijan przekonać, iż Chrystus żył pod godziną losem Mu wyznaczoną. Zatem niech uwierzą Chrystusowi, który powiedział tak oto: «Mam moc życie oddać i mam moc znów je odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je daję» (J 10,18)” (*Wykład Ewangelii Jana*, 8,10). Zło astrologii polega więc na tym, że astrologowie wierzą w moc gwiazd, a odrzucają wiarę w moc Tego, który stworzył gwiazdy. Nieosobowa gwiazda stoi ponad i przeciw osobowemu Bogu. Podobnie zwolennicy *New Age* odrzucają Boga, który jest różną od świata Osobą, a przyjmują przenikającą kosmos duchową energię<sup>11</sup>. Wierzą w gwiazdy, a nie w Boga, Stwórcę gwiazd. Krytyka astrologii przeprowadzona przez św. Augustyna może być odniesiona do astrologicznego faktora *New Age*.

Dzisiaj jeszcze inne argumenty przemawiają przeciwko astrologii. Dystansują się od niej astronomowie. Kompetentną krytykę horoskopów można znaleźć w miesięczniku „Człowiek i światopogląd” z września 1984. Robert M. Sadowski uza-

<sup>11</sup>J. Ratzinger, *Glaube – Wahrheit – Toleranz*, Freiburg 2003, s. 103.

sadnia, że: „Astrologowie powiadają wprawdzie buńczucznie, że nie ma większego znaczenia, co astronom sądzi o astrologii, jeżeli nie studiował jej poważnie na własną rękę. Zapominają jednak, iż może to dotyczyć wyłącznie interpretacji, natomiast część najważniejsza, czyli obliczenie i wyrysowanie sytuacji na niebie, bez czego reszta jest tylko bezwartościowym plikiem papieru, to przecież klasyczne zadanie astronomii sferycznej, uzupełnione elementami mechaniki nieba”<sup>12</sup>. Sadowski podaje całą listę horoskopów, sporządzonych przez najbardziej kompetentnych astrologów dla sławnych postaci historycznych, wykazując błędy w wyliczeniach. Mimo że współczesna wiedza potwierdza wpływ otoczenia materia. nego, np. temperatury, promieniowania kosmicznego, zmiany ciśnienia, na stronę biologiczną i psychologiczną człowieka, to jednak nie determinuje ono ludzkiego działania. Determinizm gwiazd nie ma więc żadnych podstaw. Nie można gwiazdami wyjaśniać aktualnej sytuacji człowieka i świata – jak to czyni *New Age*. Gwiazdozbiór Wodnika nie będzie zatem zbawcą ludzkości i świata.

#### KIM JEST CHRYSTUS?

Teologia może być uprawiana w kontekście. Pojęcie *teologii kontekstualnej* weszło do teologicznego słownictwa w 1972 roku, kiedy to zostało umieszczone w „Theological Education Fund”. Można wyróżnić następujące modele teologii kontekstualnej: antropologiczny, tłumaczeniowy, praktyczny, syntetyczny, semiotyczny. Model antropologiczny odwołuje się do przekonania, że ludzka natura i kultura są zasadniczo dobre i dlatego człowiek może odkryć chrześcijańskie orędzie w kulturze. Według modelu tłumaczeniowego zasadnicze jądro chrześcijaństwa jest ponadkulturowe i dlatego formy jego wyrazu mogą się zmieniać. Stąd może być ono wyrażane w różnych kulturach. Model praktyczny bazuje na tym, że każda teologiczna wypowiedź ma implikacje polityczne i ekonomiczne, bo Bóg działa w historii. Teologia istnieje nie tyle w głowach myślicieli i ich książkach, lecz pośrodku codziennego życia. Model syntetyczny postuluje dialog, którego celem jest przewyciężenie izolacji poszczególnych kontekstów. Model semiotyczny odwołuje się do semiotyki, która jest teorią znaków i jako taka stanowi klucz do symboli kultury. W tych symbolach może być wyrażony Chrystus<sup>13</sup>.

W kulturze naznaczonej piętnem Wodnika prawdę o Chrystusie można wyrazić w symbolu wody. Po tej linii idzie watykański dokument: *Jeżus Chrystus dawcą wody żywej*. Chrystus jest nosicielem wody, a więc jest Wodnikiem Wynika to że

<sup>12</sup> R.M. Sadowski, *Wokół ethosu astrologii*, „Człowiek i światopogląd” nr 9 (1984), s. 129.

<sup>13</sup> K. Müller, *Die Mission der Kirche in systematischer Betrachtung*, w: *Die Mission der Kirche*, red. H. Bürkle, Paderborn 2002, s. 140-143.

słów skierowanych do Samarytanki: „Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu” (J 4,14). Chrystus jest więc prawdziwym Wodnikiem. Woda, którą On daje, oznacza zbawienie. Obrazem zbawienia w Biblii jest również woda. Prorok Izajasz napisał: „Wy zaś z weselem wodę czerpać będziecie ze źródeł zbawienia” (Iz 12, 3). Tę wodę daje Chrystus. Ukazuje to Apokalipsa: „bo paść ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu” (Ap 7, 17). Wody życia są obrazem spełnionego zbawienia. Według Biblii dawcą zbawienia może być tylko Bóg: „Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza mną” (Iz 45, 21). Skoro Jezus daje zbawienie, którego symbolem jest woda żywa, to jest On Bogiem zbawiającym. To zbawienie przyniósł Chrystus poprzez Krzyż, dlatego św. Jan zwrócił uwagę, że z przebitego boku Chrystusa wiszącego na krzyżu wypłynęła krew i woda (J 19, 34). To kolejny biblijny szczegół podkreślający, że Chrystus jest prawdziwym Wodnikiem, bo tylko On daje zbawienie

Zbawienie Chrystusa można ująć również jako przebóstwienie<sup>14</sup>. W Wyznaniu wiary nicejsko-konstantynopolitańskim jest mowa o zasiadaniu Chrystusa po prawicy Ojca. W ten sposób *Credo* wyraża prawdę o przebóstwieniu ludzkiej natury Chrystusa. Ten fakt jest podstawą przebóstwienia całej ludzkości. Można mówić o klamrze, która spina historię zbawienia: na początku człowiek ulega pokusie przebóstwienia podsuniętej przez szatana, a na końcu Bóg tę pokusę wypełnia, przebóstwiając ludzką naturę, czyli czyniąc człowieka *Bogiem z łaski*. W wypełnieniu historii zbawienia człowiek „będzie jak Bóg”. *Jezus Chrystus, Boży Syn, Zbawiciel* jako prawdziwy Wodnik będący „źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu” (J 4,14), przynosi integralne zbawienie, które zostało opisane za Cz. Bartnikiem jako posiadające dwie warstwy znaczeniowe. Pierwsza warstwa – bardziej zewnętrzna i introdukcyjna – oznacza: ratować, wybawiać z mocy wroga, wyzwać ze zła, przynosić zdrowie, podtrzymywać życie, ocalać sytuację społeczną człowieka. Z kolei druga warstwa – bardziej wewnętrzna i finalna – oznacza: stwarzać, dawać byt, powodować istnienie, trwać niewzruszenie, dawać najwyższą radość, wskrzeszać, uwieczniać, przynosić najpomyślniejszy i nieutralny los, nadawać ostateczny sens, doprowadzać do finalnego spełnienia się człowieka<sup>15</sup>. Takie właśnie integralne zbawienie przynosi prawdziwy Wodnik – Jezus Chrystus, a nie nazwany Wodnikiem gwiazdozbiór.

<sup>14</sup>Zob. G.L. Müller, *Katholische Dogmatik*, Freiburg – Basel – Wien 2003, s. 379-381.

<sup>15</sup>Cz. Bartnik, *Eseje o historii zbawienia*, dz. cyt., s. 23.



Kluczowe pojęcie *New Age*: *Wodnik*, może być odczytane chrystologicznie. Nawet przy założeniach kalendarza, którym posługuje się *New Age*, chrześcijaństwo można kojarzyć nie tylko z Erą Ryb, ale także z Erą Wodnika. Wodę można równie dobrze kojarzyć z Jezusem, podobnie jak i rybę. Starożytni chrześcijanie w greckim słowie: *ichthys* – „ryba” widzieli początkowe litery imienia: *Jezus Chrystus, Boży Syn, Zbawiciel*. Znakiem Jezusa, podobnie jak ryba, może być również woda.

### PORÓWNANIE WODNIKA Z CHRYSYTEM

*Wodnik* jest nazwą konstelacji gwiazd, a więc jest czymś, a nie kimś. Słusznie zauważył św. Grzegorz Wielki w polemice z astrologią, że: „Człowiek nie jest stworzony dla gwiazd, lecz gwiazdy dla człowieka” (*Homilia*, 10,4). Człowiek przewyższa więc swoją godnością gwiazdy, także gwiazdozbiór określany mianem *Wodnika*. Wskazują na to słowa Psalmu 8:

„Gdy patrzę na Twe niebo, dzieło Twych palców,  
księżyc i gwiazdy, któreś Ty utwierdził:  
czym jest człowiek, że o nim pamiętasz  
i czym – syn człowieczy, że się nim zajmujesz?”.

Skoro człowiek przewyższa gwiazdy, to o ileż bardziej przewyższa je Chrystus. Do Niego można odnieść wypowiedź Apokalipsy (jest ona wyrwana z kontekstu, który wskazuje na Kościół): „Trzyma mocno w rękach siedem gwiazd” (Ap 1,16) Chrystus „trzyma mocno w rękach” także gwiazdozbiór *Wodnika*, bo w „Nim [Chrystusie] wszystko zostało stworzone” (Kol 1,10). Św. Augustyn w odpowiedzi na próby odwoływania się astrologów do gwiazdy betlejemskiej napisał: „Nie wierzymy w zależność jakiegokolwiek człowieka od gwiazd. Tym bardziej nie wierzymy, aby układ gwiazd wyznaczał doczesne narodziny Tego, który jest odwiecznym Stwórcą i Panem wszystkich rzeczy. Gwiazda, którą widzieli magowie, nie rządziła Chrystusem narodzonym w ciele, ale dawała świadectwo. Nie dlatego Chrystus się narodził, że ona zaświeciła, ale dlatego ona zaświeciła, że Chrystus się narodził. Jeżeli można tak powiedzieć, nie gwiazda była fatum dla Chrystusa, ale Chrystus był fatum dla gwiazdy” (*Przeciw Faustowi*, II 5). Chrystus ma więc wpływ na gwiazdy, bo w „Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi” (Kol 1,10), a więc także i gwiazdy. Chrystus jako Stwórca gwiazd ma wpływ na gwiazdy, a nie odwrotnie. Chrystusowi jest więc podporządkowany i gwiazdozbiór *Wodnika*.

*Wodnik* tylko obiecuje zbawienie, ale nie może go dać. Jest więc pseudozbawicielem. Od konstelacji niebieskiej nie można oczekiwać zbawienia. Oczekiwanie

zbawienia od gwiazdozbioru można zaliczyć do współczesnych form bałwochwalstwa. Wspomina o nich Jan Paweł II w adhortacji *Ecclesia in Europa*<sup>16</sup>. Według *Katechizmu Kościoła katolickiego*: „Bałwochwalstwo nie dotyczy tylko fałszywych kultów pogańskich. Pozostaje stałą pokusą wiary. Polega na ubóstwianiu tego, co nie jest Bogiem. Ma ono miejsce wtedy, gdy człowiek czci i wielbi stworzenie zamiast Boga, bez względu na to, czy chodzi o innych bogów, czy o demony, o władzę, przyjemność, rasę, przodków, państwo, pieniądze itd.” (2113). *New Age* w założeniu jest bałwochwalcze, uznając determinację gwiazd i odrzucając osobowego Stwórcę gwiazd.

Z kolei Chrystus jest Zbawicielem. Skoro w „Nim zostało wszystko stworzone”, to dysponując stwórczą mocą, może On ze zła wyprowadzać dobro. Jako taki może On sprawić również przebóstwienie ludzkiej natury. Przebóstwić może tylko Bóg. Wodnik *New Age* może być tylko wodą leżącą ludzkości żyjącej w stanie niezbawienia, a Chrystus jest „źródłem wód życia”, czyli prawdziwym Wodnikiem przynoszącym zbawienie. Wodnik *New Age* jest tylko tęsknotą za „zdrojami zbawienia”, które może dać prawdziwy Wodnik, dawca „wody żywej” – Jezus Chrystus.

Wodnik, będąc fałszywym zbawicielem, nie może przynieść odpowiedzi na ważne dla współczesnego człowieka pytanie, jakim jest pytanie o sens. Wiedeński lekarz psychiatra V.E. Frankl – twórca logoterapii – twierdzi, że głównym motorem ludzkiego życia jest poszukiwanie sensu. Człowiek jest po prostu zorientowany na sens<sup>17</sup>. Autor *Homo patiens* sugeruje, że sens ludzkiego życia powinien mieć charakter transcendentny<sup>18</sup>.

Problem sensu na gruncie teologii porusza m.in. W. Kasper. Określa on sens jako pogodzenie się człowieka ze swoim światem. Sens jest tam, gdzie świat staje się światem człowieka, z którym człowiek może się identyfikować. Sens jest zbawieniem człowieka i pełnią człowieka w świecie i łącznie ze światem<sup>19</sup>. Szczególnym miejscem, gdzie pojawia się problem sensu, jest pytanie o przyszłość. Człowiek nie może się identyfikować ze światem, w którym aktualnie żyje. Sensownego świata może on oczekiwać tylko od przyszłości. Wodnik wprawdzie obiecuje szczęśliwą przyszłość, ale będąc tylko gwiazdozbiorem, nie może tej przyszłości dać. Sensowny świat przyszłości zainaugurowało już zmartwychwstanie Chrystusa. Ono spełnia zapowiedź proroka Jeremiasza o przyszłości, której oczekuje człowiek: „by zapewnić wam przyszłość, jakiej oczekujecie” (Jr 29,11). Ta przyszłość zajaśniała w Chrystusie zmartwychwstałym. On jest przyszłością, która daje sens, nie da się

<sup>16</sup>Zob. Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, Kraków 2003, s. 71.

<sup>17</sup>V.E. Frankl, *Homo patiens*, Warszawa 1984, s. 40.

<sup>18</sup>Tamże, s. 82.

<sup>19</sup>W. Kasper, *Rzeczywistość wiary*, Warszawa 1979, s. 27.

więc rozwiązać kwestii przyszłości bez Chrystusa. On ukazuje „prawdziwy sens życia człowieka”, który „nie zamyka się w horyzoncie doczesności, ale otwiera się na wieczność”<sup>20</sup>.

Skoro Chrystus odpowiada na pytanie o sens, bo przynosi przyszłość, jakiej człowiek oczekuje, to tylko On może być nadzieją dla współczesnego świata. Według Jana Pawła II: „Prawdziwa chrześcijańska nadzieja jest bowiem teologiczna i eschatologiczna; jej źródłem jest Zmartwychwstały, który przyjdzie znowu jako Odkupiciel oraz Sędzia i który powołuje nas do zmartwychwstania i do wiecznej nagrody”<sup>21</sup>. Z kolei Wodnik może przynieść tylko rozpacz – przeciwieństwo nadziei. O ile nadzieja jest oczekiwaniem jakiegoś dobra od przyszłości, o tyle rozpacz jest brakiem oczekiwania jakiegokolwiek dobra od przyszłości i w konsekwencji niemożliwością zobaczenia jakiegokolwiek ratunku i odrzucania wszelkich prób ratunku. Prowadzi to do przyspieszania własnej zagłady. Rozpacz rodzi to, co Jan Paweł II nazywa *kulturą śmierci*. Jej symbolem mogliby być spotykani dość często na drogach Europy Zachodniej motocykliści, którzy swoją brawurą prowokują śmierć. Wodnik, dając nadzieję ograniczoną do przestrzeni ziemskiej i zamkniętą na transcendencję, może prowadzić do rozpacz – zaprzeczenia nadziei.

Porównanie Wodnika z Chrystusem można zakończyć stwierdzeniem paradoksu: pomimo że w porównaniu Wodnik przegrywa z Chrystusem, to jednak dla wielu współczesnych Wodnik, czyli gwiazdozbiór, jest bardziej wiarygodny niż Chrystus, jest źródłem nadziei, a nie Chrystus, jest godny miłości bardziej niż Chrystus.

### CZY MOŻNA POGODZIĆ WODNIKA Z CHRYSTUSEM?

Wodnika nie można pogodzić z Chrystusem przynajmniej z dwóch powodów. Jeden powód tkwi po stronie Wodnika, a drugi po stronie Chrystusa.

Pierwszy powód sprowadza się do tego, że *New Age* prawie zawsze łączy się z alternatywami. Jest on przede wszystkim alternatywą wobec chrześcijaństwa. Głosi wyraźnie, że czas chrześcijaństwa się skończył, bo Era Ryb symbolizująca chrześcijaństwo musi ustąpić Erze Wodnika. Nadto wiele ruchów zasilających *New Age* jest wyraźnie antychrześcijańskich. *New Age* jest więc opozycją w stosunku do chrześcijaństwa. Tę opozycję można opisać jako kolejną próbą realizowania chrześcijańskiej wizji zbawienia rękami człowieka bez Chrystusa Zbawiciela. Tą próbę można określić mianem *autosoterii*. Autosoteria nie jest niczym nowym. Jest to stara pokusa znana z trzeciego rozdziału Księgi Rodzaju: „będziecie jako

<sup>20</sup> Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, dz. cyt., s. 27.

<sup>21</sup> Tamże, s. 28.

bogowie". Tej pokusie uległ Adam, który chciał być swoim zbawicielem niezależnym od Boga. Ta pokusa samozbawienia w opozycji do Boga stoi dziś za immanentną wizją zbawienia oferowaną przez *New Age*. Tę pokusę samozbawienia w opozycji do Boga wyraża druga zwrotka *Międzynarodówki*:

*Nie nam wygładać zmiłowania  
Z wyroków bożych, z pańskich spraw.  
Z własnego prawa bierz nadaniu  
I z własnej woli sam się zbaw.*

Próby samozbawienia z własnej woli człowieka kończą się klęskami, tak jak klęską zakończyła się próba samozbawienia przez Adama. Biblia ostrzega: „Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza mną” (Iz 45,21). Człowiek ani gwiazdy nie mogą więc zająć miejsca zbawiającego Boga. Nie da się więc pogodzić Wodnika z Chrystusem od strony *New Age*.

Nie da się również pogodzić Wodnika z Chrystusem od strony chrześcijaństwa. Ono głosi, że nowa era już się zaczęła 2000 lat temu wraz z przyjściem Chrystusa. Ta era zmierza ku swojemu wypełnieniu, które nastąpi w czasie drugiego przyjścia Chrystusa. Ta nowa era oznacza zbawienie dla ludzkości i kosmosu. Zbawienie to nie jest zdeterminowane przez gwiazdy, ale jest związane z Chrystusem. To Jezus Chrystus, o którym mówi Ewangelia, jest prawdziwym Wodnikiem, bo jest *dawcą wody żywej*. On spełnia więcej niż to, co tylko obiecuje Wodnik *New Age*. Jezus spełnia tęsknoty ludzi za zbawieniem. Wodnik *New Age* okazuje się tylko uzurpatorem. Używając porównania proroka Jeremiasza, można powiedzieć, że Wodnik *New Age* jest popękaną cysterną, która nie utrzymuje wody, a Jezus jest źródłem *żywej wody* (por. Jr 2,17). Cysterna, wyraża tęsknotę za zbawieniem, które jednak daje dawca *wody żywej*, czyli prawdziwy Wodnik – Jezus Chrystus. On nie jest konstelacją gwiazd, ale ich Stwórcą i jedynym Zbawicielem ludzi i kosmosu, „gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4,12).

### Summary

The New Age is almost always connected with alternatives. One of such dominant alternatives in the New Age thought is the question: Christ or Aquarius?

Aquarius is the name of a constellation that will influence the humanity during the next 2130 years. This astrological view is the central dogma of the New Age.

The mystery of Jesus Christ can be approached in the spirit of the contextual theology by means of the idea of water. He is the bearer of *the living water* which

He promises to the Samaritan. And because Jesus Christ is the bearer of the living water he can be named *the true Aquarius*.

Aquarius is the name of a constellation and Christ is the One by whom everything was created, together with constellations. Aquarius is the expression of the longing for salvation, and Christ - is the very salvation Himself.

Aquarius cannot be brought to harmony with Christ because of two problems. First: Aquarius presents himself as an alternative excluding Christ, and - secondly - Christ is the only one Savior. This salvation touches the whole cosmos, together with the constellation of Aquarius and is offered even to those who believe in Aquarius.